

## ELŻBIETA KOWALCZYK

ur. 1947; Kamienna Góra



Miejsce i czas wydarzeń	Klementowice, współczesność
Słowa kluczowe	Projekt "Pszczelarstwo na Lubelszczyźnie. Nieopisana historia - Rzeczpospolita Pszczelarska", matki pszczele, wymiana matek pszczelich, inseminacja matek pszczelich, hodowla matek pszczelich, matki z cichej wymiany

### Matki muszą wymieniać z konieczności

Matki muszą wymieniać z konieczności raz na dwa lata. Staram się je wymieniać nawet co roku z tego względu, że są bardzo intensywnie eksploatowane w sensie czerwienia i potrzebuję matek bardzo dynamicznie czerwiących. Ale powiem tak: nie przesadzajmy. To wszystko jest biznes. Widać, kiedy matka szwankuje, ale jeśli [jest] unasienniona naturalnie i funkcjonuje w normalnych okolicznościach, spokojnie wytrzyma trzy lata.

Miałam matkę reprodukcyjną Buckfasta od Bongarda, niemieckiego hodowcy. W piątym roku swojego życia doprowadziła rodzinę do idealnej zimowli, czyli do pełnej siły. Na wiosnę już jej nie widziałam. Nie przeżyła zimy. Rodzina się nie zorientowała i była bez matki. Jak powiedziałam to hodowcy, to [odparł]: „Ela, czego nie oddałaś mi tej matki na jesieni? Zwróciłbym ci za nią pieniądze, które zapłaciłaś” – zresztą nie małe – „I jeszcze [bym] ci dał drugą matkę reprodukcyjną”. Bo dla niego od takiej matki nawet parę jajeczek jesienią to była cecha długowieczności.

Wszyscy, w odróżnieniu od nas, nawet matki reprodukcyjne unasienniają w sposób naturalny. [My] staliśmy się potęgą sztucznej inseminacji. Uważam, że w przypadku pasiek normalnych, produkcyjnych, nie jest to właściwe. Matki są usypiane do inseminacji, co skraca ich życie. Kiedyś używano więcej trutni. Teraz [jest] taki popyt, że na pewno trutni jest mniej, bo ich po prostu nie ma. Pogoda układa się w ten sposób, że trutnie czasem są pędzone przez pszczoły już w czerwcu, a kiedyś to się zaczynało przed okresem karmienia i w pierwszej połowie sierpnia czy z końcem lipca. Teraz wszystko ulega gwałtownemu przyspieszeniu.

Ja nie hoduję matek, kupuję materiał reprodukcyjny. Matka reprodukcyjna, w przypadku Buckfasta (przypuszczam, że [z innymi rasami] też [tak jest]), kosztuje między sto trzydzieści a czterysta, w zależności od wieku, bo starsze matki są tam droższe. Dwuletnia jest sprawdzona, tak jak u nas. Matki prywatnie hoduje dla mnie

pan Grzesio Kłos, [który ma] pasiekę w Końskowoli. Korzystam z jego usług. Wszystkie są unasienniane naturalnie. Nie mam czasu na [hodowlę matek]. Czasem któryś z kolegów da mi coś do przetestowania, do spróbowania. Jak mówi mój kolega: „Ta to nigdy niczego nie odmawia: ani kawy, ani wódki, ani żadnej matki”. Jak pojedę, to zawsze wypiję jakąś kawę: „Chcesz matkę?”. „Chcę”. Bo zawsze się przyda nawet ta czerwica czy stara wycofana, bo po miodobraniu zawsze się zdarzy strutowiała rodzina, [wtedy] nie bawię się w żadne roszady, przestawienia, cuda-wianki, tylko daję najstarszą matkę, której mi nie żal, najlepiej z ramką, na której jest. Biorę ramkę ze starą matką, wkładam do strutowiałej rodziny i jest okej. Ona zwykle radzi sobie z trutówką. A jak ją zamordują, to serce mi nie pęknie, bo i tak była do wymiany. A tam podaję w normalnym trybie normalną matkę. Są różne sposoby, ja preferuję naturalne unasiennienie, [ponieważ] te matki są bardziej żywotne.

[My] mówimy: „W ulu powinna być matka”, a mój kolega pszczelarz [dodaje]: „Najlepiej młoda”. I ma rację, ale wytłukiwanie matek na zasadzie, że tak trzeba, bo już jest dwuletnia, nie [jest dobre]. Najlepsze matki są z cichej wymiany. Mówi się, [że] pszczoły same wiedzą, kiedy [ją] wymienić. [Taka] larwa jest inaczej karmiona. Matki z cichej wymiany są rewelacyjnie dobre. W trzecim roku już jest ryzyko, bo jest mniej trutni, często są to matki inseminowane, kupowane. Ale nie upierałabym się przy tym, że obowiązuje nas co roku [wymiana matek]. Chociaż hodowcy będą mieli mi to za złe, że im psuję interes. Ciekawe jak sami wymieniają. Wymienia się wtedy, kiedy ona szwankuje. To widać.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2016-07-13, Klementowice
<b>Rozmawiał/a</b>	Piotr Lasota
<b>Transkrypcja</b>	Maria Buczkowska
<b>Redakcja</b>	Maria Buczkowska
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"